



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Przyimki złożone typu "spod", " popod" w polszczyźnie : uwagi o chronologii i genezie zjawiska

Author: Aleksandra Janowska

Citation style: Janowska Aleksandra. (2014). Przyimki złożone typu "spod", " popod" w polszczyźnie : uwagi o chronologii i genezie zjawiska. W: K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.), "Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej" (S. 257-271). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Janowska

Uniwersytet Śląski
w Katowicach

Przymyki złożone typu *spod*, *popod* w polszczyźnie Uwagi o chronologii i genezie zjawiska

Zgodnie z przykładami podanymi w tytule, interesować będą mnie przymyki złożone, czyli rozbudowane formy przymków pierwotnych¹, tworzące trzy typy:

- 1) z pierwszym członem *z*: *spod*, *znad*,
- 2) z pierwszym członem *po*: *popod*,
- 3) z członami *z* + *po*: *spoza*.

Wydzielenie ich z dużego zbioru przymków wtórnych i odrębny opis jest zabiegiem nieco sztucznym, zwłaszcza z punktu widzenia historyka języka, ich rozwój bowiem jest ściśle skorelowany z ewolucją całej klasy złożonych form przymkowych. Niemniej tworzą tak specyficzną pod względem budowy grupę, że wyodrębnienie ich wydaje się pod tym przynajmniej względem uzasadnione i zgodne też z dotychczasową tradycją.

Historia wspomnianych leksemów wymaga, mimo badań przeprowadzonych do tej pory, uzupełnienia i korekt. Nowemu spojrzeniu sprzyja coraz bardziej rozbudowana baza internetowa, dająca znacznie większe możliwości odnajdywania poszukiwanych form językowych². Jest to istotne zwłaszcza w wypadku słownictwa rzadkiego, przy którym tradycyjna ekscerpcja nie zdaje w pełni

¹ Za przymyki pierwotne uznają też *pod*, *nad*, *przez* mimo ich dawnej podzielności morfologicznej. Zob. KRAZYŃSKA (2006: 90).

² Chodzi nie tylko o elektroniczne wersje słownikowe wraz z udostępnianymi wyszukiwarkami, lecz o inne zabytki językowe podobnie przystosowane do wykorzystania nowych narzędzi ekscerpcji. Ważny był dla mnie zwłaszcza Korpus GT projektu IMPACT, 1570—1756, z którego pochodzi większość przedstawianych w artykule przykładów. Korpus ten umożliwia, co ważne, odczyt oryginału. Nie jest to metoda poszukiwań bezbłędna, zwłaszcza w wypadku słownictwa historycznego, ale daje znacznie większe możliwości niż tradycyjny sposób zbierania materiału. Dodać powinnam jednak, że tak wybrany materiał uzupełniony został ekscerpcją wybranych dzieł od XVI do XIX wieku.

egzaminu. A do takiego właśnie typu leksyki należały w przeszłości interesujące nas przyimki.

Próbując opisać warunki ich kształtowania, zmuszeni jesteśmy do odpowiedzi na pytanie o czas ich tworzenia. Czy owo osadzenie w czasie jest rzeczywiście istotne dla określenia ich genezy? Kształtowanie się złożonych przyimków determinowane jest w dużej mierze czynnikami ogólnymi, związanymi z kierunkiem rozwoju składni słowiańskiej. Świadczy o tym obecność złożen w całej słowiańszczyźnie, choć oczywiście ich zasób w poszczególnych językach jest różny, tak samo jak różny jest czas powstawania.

Można byłoby więc spojrzeć na rozwój przyimków jako na procesy o naturze ponadczasowej, poszukiwać ogólnych zasad ich kształtowania, wydaje się jednak, że w wypadku opisywanej klasy wyrazów taka procedura byłaby pewnym uproszczeniem, choćby ze względu na duże różnice natury i formalnej, i semantycznej między poszczególnymi typami. Te różnice też będą dla mnie najistotniejsze.

Nasze rozważania proponuję zatem rozpocząć od podstawowych uwag chronologicznych.

Chronologia

Jak już wspomniałam, przyimki typu *znad*, *spoza* zawsze należały do leksyki rzadkiej, a co za tym idzie — ich tekstowe poświadczenia w dawnej polszczyźnie są nieliczne i zapewne nie odzwierciedlają w pełni chronologii interesujących nas procesów.

Przedstawiona chronologia dotyczyć będzie pierwszych rejestracji w tekstach przyimków złożonych bądź połączeń przyimkowych bez uwzględniania stopnia ich scalenia. Uznanie, czy mamy do czynienia z zestawieniem, czy już z jednym leksemem, jest zadaniem trudnym i wymaga odrębnego omówienia.

1. Przyjmuje się, że zarówno pierwotne zestawienia analizowanego typu, jak i scalone przyimki złożone to twory stosunkowo późne, na pewno nieznane staropolszczyźnie. Sąd ten w pewien sposób podważa Zdzisław Kempf. Opisuując składnię średniowieczną, odnotowuje co prawda nieobecność interesujących nas zestawień w zabytkach, ale jednocześnie podkreśla: „Brak zaświadczenia filologicznego szeregu funkcji odmiejscowych, np. *znad*, *spomiedzy*, *sprzed*, jest tylko brakiem materiałowym i nie świadczy bynajmniej, że w języku społecznym średniowiecza takie formacje nie istniały”. (KEMP, 1978: 108).

Faktem jest, że w najstarszych tekstach nie odnajdziemy ich śladów. Pierwsze poświadczenia mamy jednak wcześniejsze, niż sądzono do tej pory

(por. np. LESZ-DUK, 2011), nie z XVII, lecz XVI wieku. Chodzi o *zza* (z *za*) i *spod* (z *pod*)³. Należały jeszcze wówczas zapewne do zestawień wyjątkowych. Warto zaznaczyć, iż już w XVI wieku *zza* (z *za*) i *spod* (z *pod*) przyjmowały tak charakterystyczną rekcję dopełniaczową:

*Porąbcie drzewo, a obetnicie gałęzie jego, zrzucicie latorośli jego, a rozproście owoce jego, niech będą rozpędzone zwierzęta z **pod** niego, a ptacy z gałęzia jego.* (BudBib Dan 4/14. SXVI, t. 21, s. 76).

*Anioł sie wezbrał precz dalej iść i podziękowawszy gospodarzowi wstał z **za** stoła* (RejZwierc 175, 175, SXVI, t. 9).

W XVII wieku *spod* (z *pod*) jest w powszechnym użyciu⁴ i spotykamy to zestawienie (leksem) w tekstach stosunkowo często, także w znaczeniach wtórnych. To jeszcze jeden z dowodów wskazujących na rozwój analizowanego typu przyimków o co najmniej wiek wcześniej, niż do tej pory sądzono.

Analogiczne *sprzed* (z *przed*) i *znad* (z *nad*) zostały zarejestrowane, według moich danych, w XVIII wieku, prawdopodobne jest jednak, iż pojawiły się wcześniej. *Sprzed* odnajdziemy choćby w *Nowych Atenach*:

[...] *konia swego, doświadczonego do turońskiego ofiarował Kościoła, y wykupił go stem czerwonych złotych, ale koń z **przed** kościoła ruszyć się nie chciał, aż drugie sto krol wyliczył czerwonych złotych.* (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 273, Korpus GT).

Znad rejestruje np. Linde w swoim słowniku cytatem z tekstów Józefa Ossolińskiego.

W tym czasie, gdy zaczynają kształtować się interesujące nas przyimki z pierwszym członem *z*, pojawiają się też w tekstach połączenia tego przyimka z przyimkami wtórnymi. Należy przede wszystkim wspomnieć o zestawieniu, nieznanym współcześnie: *z* i *między*, również z rekcją dopełniaczową. Zestawienie to funkcjonowało w XVII wieku, zapisane zostało w słowniku Trotza. Być może należałoby jego pojawienie się wiązać z pożyczkami ruski-

³ W XVI wieku odnotowany został też neologizm *odza*, w SXVI forma ta jest uznana nie bez przyczyny za kalkę z języka hebrajskiego. Taką interpretację przyjąć należałoby choćby ze względów semantycznych. Twór to zatem sztuczny, niemający w zasadzie kontynuacji w polszczyźnie: *Błażniąc zbłaźniła się ziemia/ że nie idzie od za Jehowa (za Jehową)* (BudBib Os 1,2, SXVI). Warto jednak wspomnieć, że Okoniowa w materiale gwarowym odnotowała *odza*, ale miało ono inne znaczenie (por. *On wyskok odza tewo drzewika*) (OKONIOWA, 1988: 284).

⁴ Sporo przykładów odnajdziemy np. w *Pamiętnikach* J.Ch. Paska, ale też u innych pisarzy tego okresu, np. J. Niemcewicza. Nie dziwi zatem, iż E. UMIŃSKA-TYTOŃ w książce: *Polszczyzna potoczna XVIII w.* (1992) z przyimków złożonych wymienia jedynie właśnie *spod* jako leksem funkcjonujący w mowie potocznej tamtego okresu.

mi, gdyż najczęściej występuje u pisarzy związanych ze wschodnimi terenami Polski⁵:

*I jako słońce, gdy się niebo chmurzy z **między** obłoków jasny promień siejesz [Boże].* (LubSTobPol84, SXVII).

*Tu był Maciej Golanczewski biskupem, z **między** dwunastu braci urodzonych sam superstes, który w starości ociemniał.* (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 317, korpus GT).

2. Przyimki z pierwszym członem *po* — to twory nieco późniejsze⁶. Jeśli chodzi o zbiory leksykograficzne, odnotowane zostały dopiero w słowniku Trotza, stąd zapewne opinia, że wykształciły się w XVIII wieku (OKONIOWA, 1988: 283). Już jednak wiek wcześniej spotkać je możemy np. u Paska:

*Kiedy podjazd powracał **ponad** Dnieprem już ku swoim, taki mając ordynans, szedł mimo Mohilów. Co przedtem (jakom namienił) na wojsko przechodzące hukali, wołali, grozili kniazem dołgorukim, grozili kajdanami i stolicą, wtenczas ani gęby nikt rozdzi[e]wił, ani do nich strzelano.* (SPas).

Połączeń tego typu w materiale XVII-wiecznym jest niewiele, zaledwie kilka przykładów. Wiek później dopiero liczba poświadczeń znacznie wzrasta, i to za sprawą przede wszystkim jednego dzieła — *Nowych Aten* ks. Chmielowskiego.

Dwa pozostałe: *poprzed* (*po przed*) i *poza* (*po za*) notują teksty XVIII-wieczne:

[...] wtedy obywatele tego miasta mieli psow 50 bardzo silnych, **po za** mury miasta strzegące od przystępu nieprzyjacioł; których następujących na sztuki płatali, chrześcian przychodzących do miasta prowadzili, jako świadczy (Sabellicus Dec: 3 l. 19). Ksiązę jeden francuski tak miał wyćwiczzonego psa, że stoł nakrywał dla gościa. (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 283, Korpus GT).

[...] to z gałązki na gałązkę, to z trawki na trawkę, i z listka na listek, raz w tę, raz w owę stronę uskakiwał, i wznosił się, i opadał, odlatywał, z daleka okrążył, wnet znowu **po przed** oczy się migał. (Ossol. s. 2, L).

⁵ Przyimek *з-межи* pojawia się w tekstach ruskich w połowie XVI wieku. Zob. Мельничук (1961: 153).

⁶ Co prawda w SXVI odnajdziemy *poza*, ale potwierdzone zostało tylko jednym, prawdopodobnie, błędnym przykładem (por. tekst oryginalny M. Kromera *Rozmowy dworzanina z mni-chem*).

Dodać jednak należy, że zwłaszcza *poprzed* (*po przed*) występuje w tekstach, także późniejszych, wyjątkowo, zawsze funkcjonuje na obrzeżach języka. Stąd też zapewne brak w słownikach XIX-wiecznych informacji o nim.

Najpóźniej pojawia się w polszczyźnie *poprzez* — według Mariana Kruczały w połowie XIX wieku (KRUCZAŁA, 1963). Tak późne ukształtowanie się tego przyimka nie dziwi — powstał zapewne na wzór wcześniejszych form z *po*, jako twór specyficzny ze względu na podstawowe znaczenie perlatywne.

3. Trzecią grupę zestawień, a następnie przyimków, stanowią przyimki „trójcłonowe”, w których do form z *po* dodany został przyimek *z* na wzór wcześniejszych: *zza*, *znad*, *spod*. Pierwsze świadectwo takiego połączenia odnajdujemy dopiero w XVIII wieku i dotyczy *spomiędzy* (*z pomiędzy*), którego bazę stanowił przyimek wtórny.

O istnieniu w polszczyźnie wspomnianych przyimków złożonych dowiadujemy się z podręczników XIX-wiecznych. Onufry Kopczyński w *Gramatyce języka polskiego*, w dziele wydanym pośmiertnie w 1817 roku, obok *spod*, *sprzed*, *ponad* wymienia też *sponad* i *spopod*. Warto też zwrócić uwagę na ich łączną pisownię:

Sponad gór idą chmury.

Spopod serca ruszę, coć się podoba. (KOPCZYŃSKI, 1817: 179).

Możemy się domyślać, że jednostki te znane już były w XVIII wieku, skoro Kopczyński umieszcza je w swoim podręczniku bez dodatkowych adnotacji. Inni gramatycy, np. MAŁECKI (1863: 262), MUCZKOWSKI (1860: 176)⁷, dopełniają jego listę przyimków, odnotowując: *spoza*, *spoprzed* (*z poza*, *z poprzed*); niestety, nie podają ilustracji zdaniowej. W wypadku *spoza* nie ma trudności z odpowiednią egzemplifikacją XIX-wieczną:

Księżyc podnosi się spoza Trinita dei Monti i żegluję nad tym rojowiskiem ludzkim, na kształt srebrnej łodzi, bieląc czuby drzew, dachy i wieże. (H. Sienkiewicz: *Pisma wybrane. Bez dogmatu*. Warszawa 1978, s. 92).

Znacznie trudniej wyszukać w tekstach z tego okresu przykłady użycia *spoprzed* (*z poprzed*). Oto odnaleziony dowód, że podany przez gramatyków leksem (zestawienie) nie jest ich sztucznym wytworem:

Nie mogę odsunąć spoprzed myśli mojej przekonania, że żyjemy w epoce, jakiej nie było od czasów inwazji ludów barbarzyńskich
Podhorzec 24 kwietnia 1848 r. (List Rzewuskiego opublikowany w:

⁷ Warto dodać, że Muczkowski zapisuje te przyimki łącznie (*zpoza*, *zpopod*, *zponad*).

Stefan Kieniewicz: *Do charakterystyki Leona Rzewuskiego*. „Roczniki Historyczne” 1948, 17, s. 422).

Bez względu na wątpliwości, czy wymienione przez gramatyków przyimki są rzeczywiście w pełni scalonymi leksemami, czy są to np. zestawienia, należałoby uznać, że już w połowie XIX wieku polszczyzna dysponowała dużym zbiorem interesujących nas leksemów (zestawień przyimkowych), zbiorem większym niż współcześnie: *zza, spod, znad sprzed; popod, ponad, poza, poprzęd, sponad, spopod, spoza, spoprzed, poprzęz*. Jest to zestaw, można by powiedzieć, „kompletny”, w którym cztery przyimki *za, przed, pod, nad* tworzą wszystkie możliwe kompilacje z *z* i *po*.

Inną sprawą jest częstość ich użycia.

4. Wspomniałam już o tym, że niezwykle trudno ustalić, kiedy mamy do czynienia z luźnym zestawieniem przyimków, a kiedy z jednostką leksykalną, w pełni scaloną formą. Trzy różnej natury zjawiska mogłyby stanowić w tym względzie wskazówkę: zmiany znaczeniowe i składniowe oraz konwencjonalny wyróżnik, jakim jest zapis ortograficzny. Z wymienionych trzech wyznaczników we współczesnych opracowaniach brana jest pod uwagę przede wszystkim ortografia, a więc w zasadzie „najsłabszy” dowód. To kryterium przyjmuje m.in. Czesław Lachur, uznając, że o przyimkach złożonych typu *sponad, zza* można mówić dopiero od 1936 roku, a więc od reformy zalecającej zapis łączny (LACHUR, 1999: 99). Zasada ta wydaje się jednoznaczna z punktu widzenia analizy synchronicznej, ma jednak charakter wtórny i z pewnością nie odzwierciedla w pełni chronologii przemian. Decyzje ortograficzne bowiem często podejmowane są z dużym opóźnieniem, nierzadko też mają charakter dyskusyjny.

Czy jesteśmy w stanie na podstawie innych wyznaczników, a więc semantyki i składni, określić czas procesów scalających?

Wymienione kryteria przydatne są w opisie ewolucyjnym przyimków z pierwszym członem *po*. Można z dużą dozą pewności stwierdzić, iż na przełomie XVIII i XIX wieku formy te, bez względu na ich genezę, o której będzie mowa, mają charakter scalony. Oto argumenty za tym przemawiające:

1. Pewne usamodzielnianie pod względem semantycznym *ponad, poza* już od XIX wieku.
2. Tworzenie się derywatów na bazie wyrażen przyimkowych typu *ponadbrzeżny, ponadobłoczny*⁸. *Ponadbrzeżny*, powstały z konstrukcji składniowej stosunkowo częściej w dawnych tekstach *ponad brzegiem*, notuje już Linde, ilustrując XVIII-wiecznym przykładem.

⁸ Por. ciekawą uwagę zawartą w SWil: „Ponad... (z następującym wyrazem łącznie), używa się tylko dla dobitniejszego wyrażenia lub harmonii; lecz niczem się nie różni od *Nad...* (z następującym wyrazem użytego): wszystkich więc wyrazów zaczynających się od *Ponad*, należy szukać pod *Nad*. *Ponadbrzeżny*, ob. *Nadbrzeżny*. *Ponadobłoczny*, ob. *Nadobłoczny*, itp.”.

3. Pojawienie się na przełomie XVIII i XIX wieku zestawień z przyimkiem *z*, a więc typu: *z ponad gór*.

Ostatnie wymienione zjawisko to najbardziej wyraźny sygnał uznawania form typu *ponad* za twory scalone. Argumentację dopełnić można byłoby wskazówkami ortograficznymi XIX-wiecznych gramatyków, proponujących zapis łączny (np. Kopczyński). Tak więc scalenie form *z po* przebiega niezwykle szybko, rzecz można byłoby — zastanawiająco szybko.

Takiej jasności, jeśli chodzi o omawiane procesy, nie ma w wypadku zestawień *z z*. Przyimki typu *zza* nie różnią się pod względem semantycznym i składniowym od pierwotnych zestawień. Trudno tym samym, biorąc te właściwości pod uwagę, wyznaczyć jakąś cenzurę czasową. Pozostają jedynie wskazówki ortograficzne, więc niepewne i umowne kryteria. Warto przypomnieć, że już na początku XIX wieku Kopczyński przyimki typu *spoza*, *zza* proponował zapisywać łącznie, nie było to jednak stanowisko powszechne w owym czasie. A częste błędy — zapisy typu *z nad*, *z ponad* — poświadczają, że nawet współcześnie wyczuwana jest pewna odrębność obu członów. Decyduje o tym zapewne wyrazista semantyka *z-*.

Tak więc przyimki *z* pierwszym członem *z-* mocno uzmysławiają nam umowność podziału na zestawienia i jednostki scalone.

Mechanizmy kształtowania przyimków złożonych

Niewątpliwie przyimki złożone powstały, jak już wspominałam, jako konsekwencje zmian zachodzących w składni od czasów prasłowiańskich. Poszczególne typy przyimków wykrystalizowały się jednak wskutek różnorodnych czynników. Warto zwrócić uwagę na jedną cechę wspólną — ich geneza wiąże się zawsze z wartością przestrzenną, co bezsprzecznie dokumentują zachowane poświadczenia tekstowe.

1. Powstanie przyimków prefigowanych, tworzonych elementem *z*, łatwo wytłumaczyć potrzebą nazywania specyficznych ablatywnych relacji przestrzennych. W języku istnieje pewne ciążenie ku symetrii w wyrażaniu wartości przeciwnych; brak więc możliwości wskazywania znaczeń ablatywnych przy oznaczaniu adlatywności typu *nad jezioro*, *pod drzewo*, *przed dom* burzył ową opozycyjność.

A zatem można było powiedzieć:

W ten czas kiedyś się nad Jordan dostała w świętego Jana Chrzciciela kościele wzięłam wiatyk, w tę idąc jaskinią [...]. (Zbiór rytmów du-

chownych panegirycznych moralnych i swiatowych [...]. Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej, s. 187, Korpus GT).

Nie sposób było natomiast oznaczyć analogicznej akcji skierowanej w przeciwnym kierunku. W tym wypadku używano konstrukcji składniowych z innymi przymkami, ogólnie informujących o oddalaniu:

A Jezus [będąc] pełen Ducha świętego, wrócił się od Jordanu i był prowadzon od ducha na puszcza. (Biblia Leopolity, Łk 4, 1)⁹.

Interesujące nas znaczenie latywne mogło też wynikać z kontekstu:

Więc Ezop [...] jedenże kamień podźwignął/ pod którym wiele złota wziął. (Por. współczesne: spod którego wiele złota wziął). (Bier Ez E3, SXVI).

Przymiki z początkowym *z*, jak zauważa Okoniowa, „wypełniają po prostu luki w systemie” (OKONIOWA, 1988: 289). Dzięki nowym formom powstawał wyrazisty układ:

adlatywność	lokatywność	ablatywność
<i>nad</i> + Acc.	<i>nad</i> + Instr.	<i>znad</i> + Gen.

Dotyczy to również przymków trójczłonowych, które wytworzyły się jako opozycja semantyczna do przymków *z po*:

adlatywność	lokatywność	ablatywność
<i>ponad</i> + Acc.	<i>ponad</i> + Instr.	<i>sponad</i> + Gen.

Przyjąć zapewne możemy, że omawiane przymiki powstały z pierwotnego połączenia przymka ablatywnego z wyrażeniem przymkowym, oznaczającym lokalizatora. W tym miejscu przytoczmy za Lachurem uwagę Łosia, który dobrze pokazuje mechanizm owego zjawiska: „Tutaj druga część grupy przymkowej łączy się ściślej z rzeczownikiem jakby w jeden wyraz złożony, który jednakże w innym przypadku nie ukazuje się w języku”. (LACHUR, 1999: 100—101)¹⁰.

Procesowi kształtowania się przymków złożonych niewątpliwie sprzyjać musiały połączenia przymka prostego z derywatami utworzonymi na podstawie wyrażen przymkowych (typu *podmurze*). W tym kontekście nie dziwi też

⁹ Korzystałam z reprintu wydanego w ramach projektu *Biblia Slavica. Biblia Slavica II 1*. Hrsg. R. OLESCH, H. ROTHE, F. SCHÖNINGH. Paderborn, Munschen, Wien, Zurich 1988.

¹⁰ Lachur przytacza też szereg argumentów za teorią Łosia.

trudność w rozstrzygnięciu, czy mamy do czynienia z zestawieniem przyimkowym, czy z połączeniem przyimka prostego z formacją słowotwórczą. Chodzi o przykłady typu:

[...] *Bogowie którzy nieba i ziemie nie uczynili, niech zginą z ziemie i z **podniebios** (czy: **spod** niebios).* (Bud Art. M2v, SXVI).

Z podobnym problemem spotykamy się i dziś, zastanawiając się nad charakterem połączeń typu: *odprzed wojny* (KREJA, 1991: 231—233).

Warto zwrócić uwagę, że złożone przyimki ablatywne znane są w zasadzie całej słowiańszczyźnie (z pierwszym elementem *z*, *iz* albo *od*), a więc proces ich tworzenia związany jest z czynnikami natury ogólnej, a nie jest specyfiką polską. To przemawiałoby też za tym, że połączenia takie używane były wcześniej, niż sugerują zachowane poświadczenia.

2. Geneza przyimków z *po* jest trudniejsza do ustalenia. Przede wszystkim ze względu na nieklarowną ich semantykę mnożą się pytania. Czy zostały utworzone dla wyrażania nowych treści? Czy rzeczywiście jednostki typu *ponad* powstały jako pierwotne zestawienia dwóch przyimków, czy może był to proces derywacyjny — dodanie prefiksu *po* do podstawy przyimkowej? Założenie *a priori*, że współczesne przyimki złożone wykryształizowały się z połączenia przyimków, wydaje się dość pochopne.

Aby jednak odpowiedzieć na postawione pytania, należałoby się bardzo uważnie przyjrzeć funkcjom powstałych leksemów. Pytanie o wartość semantyczną jest fundamentalne. Tylko na tej podstawie orzekać można o genezie. Ale tu napotykamy poważną barierę kompetencji. Każdy historyk języka doskonale wie, jak trudno określić pewne modyfikacje znaczeniowe, gdy brak wyraźnych sygnałów formalnych. Do tego dochodzi jeszcze jeden istotny problem materiałowy, większość bowiem zebranych poświadczeń pochodzi z jednego źródła, *Nowych Aten* Chmielowskiego, co bardzo utrudnia wnioskowanie.

Nasze rozważania rozpoczniemy od ogólnej uwagi: zaskakuje duża różnorodność semantyczna, większa niż współcześnie, wyeksecerpowanych przykładów zarówno o charakterze latywnym, jak i lokatywnym. Ich semantyka wymaga niewątpliwie bardzo szczegółowych badań, także w korelacji z właściwościami rekcyjnymi i w porównaniu z rozwojem funkcji przyimków prostych. Spróbujmy jednak mimo ograniczeń zwrócić uwagę na parę dość istotnych ich cech.

Znaczenia opisywanych połączeń ściśle były skorelowane ze znaczeniami przyimków podstawowych, a więc: *nad*, *pod*, *przed*, *za*. Stąd też, przykładowo, jeśli chodzi o *ponad* (*po nad*), odnajdziemy zdania wskazujące na wertykalność:

*Chcąc lokaja uderzyć, za uchyleniem głowy, **po nad** głową jego ręką machnie.* (Teat. 22. b, 10., L),

ale również z dodatkowym komponentem przestrzennym *blisko*, *przy*:

Ludzi też do tego sposobnych jest dosyć naszych polskich, po nad granicą węgierską mieszkających, który tysiącami do Węgier idą na robotę koło wina dla swego zarobku. (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 296, Korpus GT).

Także znaczenie perlatywne widoczne w cytowanym już fragmencie *Pamiętników Paska* (*Kiedy podjazd powracał ponad Nieprem*) czy w przykładzie odnotowanym w *Słowniku języka polskiego* Lindego:

Jechali bez żadnej służby po nad brzegiem rzeki. (Niem. Król. 2, 201, SL),

wiąże się z funkcją *nad*, por.:

Potym społem nad białym jeziorem ciągnąc wracali [...] do swej ziemie tatarskiej. (MiechGlab 17 (23), SXVI),

dosyć charakterystyczną do XIX wieku.

Tak mocne powiązanie z semantyką przyimków podstawowych znajduje odzwierciedlenie w rekcji. Przyimki złożone z *po* bowiem zachowują biernikową i narzędnikową składnię drugiego członu, choć nie jest to proste przełożenie i wymaga na pewno dogłębnych badań.

Jaką funkcję zatem pełnił *po*? Czy był to przyimek, czy tylko pewien element słowotwórczy?

W materiale znajdziemy przykłady, w których dostrzeżemy wyraziste zestawienie dwóch przyimków. Oto jedno z charakterystycznych zdań:

[...] w te same czasy i tropy Wenedowie, potężny naród, sarmackie kraje po nad Morze Bałtyckie najechali i nazwali się Sławami albo Sławnemi (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 156, Korpus GT).

Funkcja tej składni jest klarowna. Przyimek *po* wnosi tak charakterystyczne dla siebie znaczenie ‘wskazanie na przestrzenny kres czynności, z wyraźnym zaznaczeniem ogarnięcia czynnością owej granicy’¹¹ (por. SXVI: *Jeśli powiedzą, iż też wołoskiem kupcom nie wolno jeździć jeno po Lwów*. LibLeg 11/60), wyznacza zasięg akcji aż po tereny znajdujące się nad Morzem Bałtyckim. Jest to podobna sytuacja jak w wypadku zestawień przyimków z *z*: przyimek *po* został połączony z wyrażeniem przyimkowym *nad Morze Bałtyckie*.

¹¹ To znaczenie widoczne było już w staropolszczyźnie. Zob. Z. KRAŻYŃSKA, 2001: 12. Por. też współczesne definicje tej funkcji *po*: R. PRZYBYLSKA, 2002: 483.

Wiele jednak zachowanych do naszych czasów przykładów nie ma charakteru typowego zestawienia przyimkowego. Trudno bowiem byłoby tak interpretować wcześniej już przedstawiane formy o znaczeniu prelatywnym (typu: *jechali po nad rzeką*). Ciągi *po nad* w zasadzie zastępują wcześniejsze wyrażenie *nad* + Instr., które wiązały wartość ‘wzdłuż’ (por. podane przykłady). Podobnie rzecz ma się w przykładach o znaczeniu lokatywnym:

Tenże świadczy; że w tymże Nowym Świecie po nad rzeką S. Lauren [...] obywatele czczą diabłów za bogów, krew własną im sakryfikując, we Florydzie słońce, miesiąc wenerują [...]. (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 23, Korpus GT).

Nie doszukamy się w podanym zdaniu potrzeby użycia przyimka *po*, mamy raczej do czynienia ze swoistym powieleniem (uwypukleniem) funkcji lokalizującej, być może z dodatkowym zaznaczeniem dyspersji przestrzennej. Niewyraźność funkcyjna *po* wynika również z braku jakiegokolwiek wskaźnika składniowego. To wszystko sprawia, że interesujący nas element pod względem funkcyjnym nie przypomina przyimka; jest pewnym dodatkiem, bardziej przypomina przedrostek.

Budowa omawianych form to jeden problem. Drugi wiąże się ze znaczeniem. Czy *po* wprowadzał w tego typu wypowiedziach nowe treści, czy mógł być pusty semantycznie? Na to pytanie nie sposób jednoznacznie orzec, a właściwie konkretniej: można było dowieść istnienia obu możliwości.

W opracowaniach językoznawczych, i to nie tylko w odniesieniu do polszczyzny, lecz także innych języków słowiańskich, w których podobne przyimki złożone istnieją, podkreśla się, że *po* wnosi znaczenie ‘rozciągłości przestrzennej, rozległości akcji, stanu’¹². To prawda, że wiele dawnych kontekstów na tę wartość złożonych przyimków wskazuje. Oto jeden z przykładów:

Tuż Zangwebar kraj czarnych 8. królów i krolików w sobie zawierający, a obywatele bałwochwalców, leży długim traktem po nad ocean. (Chmielowski, *Nowe Ateny*, s. 561, Korpus GT).

W cytowanym zdaniu ‘rozciągłość lokalizatora’ wyrażona jest *explicite*, co więcej — zaskakuje w konstrukcji lokatywnej składnia biernikowa, która mogła również być wyznacznikiem innych wartości semantycznych, niż wnosi sam prefiks *nad*.

Podobnych wskazówek odnajdziemy w materiale oczywiście sporo. Warto też dodać, że przeważająca większość zachowanych przykładów dotyczy opisu geograficznego, w którym owa przestrzenność jest naturalna. Wszystko wskazuje na to, że tego typu konteksty były pierwotne dla opisywanych zestawień.

¹² Por. przykładowo uwagi zawarte w: LACHUR (1999: 103—106).

Obok jednak przyimków, w których możemy domyślać się wartości semantycznej *po*, odnajdziemy wypowiedzenia budzące znaczne wątpliwości. Nie zawsze bowiem znaczenie związane z „rozszerzonością przestrzenną” jest możliwe do uchwycenia, nawet w najstarszych poświadczeniach:

*Tym czasem Podobajło wieszający się **po nad** Dnieprem usłyszawszy o Krzczowskim począł się brać ku niemu [...].* (Hist.o b. s. 17r, SXVII).

Jednak fakt, że tak trudno wskazać sens niektórych omawianych konstrukcji składniowych, nie powinien dziwić. Domyślać się możemy, że nigdy nie były wyraziste semantycznie, zapewne też z tego właśnie powodu nie utrzymały się zbyt długo w języku (oprócz konstrukcji z *ponad* i *poza*, ale już z innymi treściami).

Powróćmy do rozważań o genezie przyimków złożonych z *po*. Jak widać, materiał XVII—XVIII-wieczny nie daje nam jasnej odpowiedzi na zadane wcześniej pytania; obraz, jaki wyłania się z analizy zachowanej dokumentacji językowej, nie pozwala na proste, jednoznaczne uogólnienie. Okazuje się, że już w początkowym okresie funkcjonowania interesujących nas form mamy dwa podstawowe typy:

- 1) typowe zestawienia przyimkowe,
- 2) połączenia, w których element *po* trudno byłoby uznać pod względem funkcyjnym za przyimek.

Jeśli więc przyjęlibyśmy zgodnie z dość powszechnym sądem, iż źródłem opisywanych form złożonych jest zestawienie przyimkowe, to jak wytłumaczyć drugi typ? Być może to efekt powolnych procesów leksykalizacji pierwotnych zestawień. Pisownia oddzielna, tak charakterystyczna, tę sugestię wspiera. Można jednak widzieć tu też inne mechanizmy ich tworzenia, np. swoistej prefiksacji. W historii zwraca uwagę aktywność *po* w tworzeniu wyrażen z czasem przekształcających się w przyimki wtórne. W prasłowiańszczyźnie ukształtował się leksem *podle*, składający się z *po* i *dle*. W tekstach polskich, już w XVI wieku, odnajdziemy sporo takich jednostek leksykalnych: *pobok*, *podal*, *podług*, *pośród*. I tę właśnie aktywność warto byłoby wziąć pod uwagę jako jeden z czynników wspomagających tworzenie się interesujących nas przyimków. Działałaby tu zwykła analogia, tworzenie nowych form przez pewne podobieństwo semantyczne, na wzór analogii słowotwórczej, a nie przez wzgląd na własności składniowe, a więc nie z typowych zestawień przyimkowych¹³.

Zwróćmy uwagę jeszcze na jeden fakt — oto przyimki z *po* poświadczone są najczęściej w tekstach autorów związanych ze wschodnimi terenami Polski.

¹³ Dodajmy, że polszczyźnie nie jest obca tendencja do wzmacniania prefiksów przez np. podwojenia: *wew*, *zez*. Takiego wzmocnienia też można byłoby doszukać się w formach złożonych przyimków. Por. I. KLEMENSIEWICZ-BAJEROWA (1952).

Pewnie nie jest przypadkiem, że podstawę materiałową stanowią przykłady z dzieła ks. Chmielowskiego, *dziekana rohatyńskiego, firlejowskiego, podkamienieckiego pasterza*¹⁴. Nie można więc wykluczyć wpływu ruskiego, tym bardziej że przyimki złożone z *po* pojawiają się tam, według badań Mielniczuka¹⁵, nieco wcześniej niż w polszczyźnie.

Jesteśmy przyzwyczajeni do poszukiwania jednej przyczyny zjawisk, procesów, które pozwolą przedstawić w sposób uporządkowany, logiczny obraz zachodzących zmian. Tymczasem materiał językowy wielokrotnie uzmysławia nam, jak skomplikowaną materią jest język, jak różnorodne czynniki wywierają wpływ na zachodzące przeobrażenia. Przyimki złożone z *po-* są tego dobrym świadectwem. Nie pretenduję do pełnego wyjaśnienia genezy tych przyimków. Przedstawione tu sugestie mają raczej charakter pytań niż pewnych sądów, te wymagałyby bardzo szczegółowych analiz semantycznych. Jedno jest pewne — omawiane procesy były mocno związane określonymi uwarunkowaniami, zachodziły w określonym momencie czasowym. W polszczyźnie mogły pozostać tylko te przyimki, które się zmieniły, wyspecjalizowały się semantycznie. Kształtujące się bowiem od XVII wieku złożone jednostki nie miały zbyt dużego oparcia w systemie językowym.

Zagadnienia związane zarówno z chronologią, jak i genezą przyimków złożonych niewątpliwie wymagają jeszcze szczegółowej uwagi i dalszych gruntownych badań.

Słowniki

- KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W., red., 1900—1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1—8. Warszawa — SW.
- KONECZNA H., DOROSZEWSKI W., red., 1965: *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. T. 1—2. Wrocław — SPas.
- Korpus GT projektu IMPACT, 1570—1756. http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/IMPACT_GT_1/ — Korpus GT.
- LINDE S.B., 1807—1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1—6. Lwów — L.
- MAYENOWA M.R., red., 1966—(2013): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1—36. Wrocław—Warszawa—Kraków — SXVI.
- GRUSZCZYŃSKI W., red.: *Słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku* — SXVII, http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/.
- ZDANOWICZ A. i in., red., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1—2. Wilno — SWil.

¹⁴ Pełny tytuł dzieła ks. Benedykta Chmielowskiego brzmiał: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana [...] przez xiędza Benedykta Chmielowskiego dziekana rohatyńskiego, firlejowskiego, podkamienieckiego pasterza*.

¹⁵ O.C. Мельничук, 1961: 152—153.

Literatura

- KEMP Z., 1978: *Próba teorii przypadków*. Opole.
- KLEMENSIEWICZ-BAJEROWA I., 1952: *O podwajaniu polskich przyimków*, „Język Polski”, r. 32, nr 4, s. 156—163.
- KOPCZYŃSKI O., 1817: *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa.
- KRAŻYŃSKA Z., 2001: *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*. Cz. 2. Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2006: *Staropolskie konstrukcje z przyimkami w świetle tzw. przyimków złożonych*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca*. T. 1. Red. E. KONIUSZ, S. CYGAN. Kielce.
- KREJA B., 1991: *Problem formacji typu „przedwojna”, „powakacje”*. „Język Polski”, r. 71, nr 3—5, s. 231—233.
- KRUCZAŁA M., 1963: *Oboczność przyimków „przez”/”poprzez”*. „Język Polski”, r. 43, nr 4, s. 250—259.
- LACHUR C., 1999: *Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim*. Opole.
- LESZ-DUK M., 2011: *Przyimki wtórne w języku polskim. Stan współczesny i ewolucja*. Częstochowa.
- MAŁECKI A., 1863: *Gramatyka języka polskiego*. Lwów.
- МЕЛЬНИЧУК О.С., 1961: *Історичний розвиток функцій і складу приимників в Українській мові*. У: *Словянське мовознавство. Збірник статей*. Т. 3. Київ.
- MUCZKOWSKI J., 1860: *Gramatyka języka polskiego*. Petersburg.
- OKONIOWA J., 1988: *Polskie przyimki złożone na tle słowiańskim*. W: „Z Polskich Studiów Sławistycznych”. Seria 7. Red. J. BASARA. Warszawa, s. 284.
- PRZYBYLSKA R., 2002: *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Kraków.
- UMIŃSKA-TYTOŃ E., 1992: *Polszczyzna potoczna XVIII w.* Łódź.

Aleksandra Janowska

Complex pronouns like *spod*, *popod* in Polish Remarks on chronology and origin of the phenomenon

Summary

The article is devoted to complex pronouns, namely developed forms of primary pronouns constituting three types: 1) with the first element *z*: *spod*, *znad*, 2) with the first element *po*: *popod*, 3) with element *z* + *po*: *spoza*.

As the material collected illustrates, the earliest forms of the first type were the earliest as they appeared at least in the 16th century. Pronouns *z po* were created a bit later, namely in the 17th century. Undoubtedly, complex pronouns were formed as the consequences of changes taking place in syntax since the pra-Slavic times. Particular

types, however, crystalized as a result of various factors. It is worth paying attention to one common feature of pronouns discussed in the article, their origin is always connected with a spacious value. The formation of prefiguring forms created with *z* element, can be easily explained with the need to name specific ablative spacious relationships. We can assume that they derived from a primary combination of an ablative pronoun with a pronominal expression, standing for a localizer. The origin of *z po* pronouns is definitely more difficult to establish, above all because of unclear and diversified semantics.

Александра Яновска

Сложные предлоги типа *spod*, *popod* в польском языке К вопросу о хронологии и генезисе явления

Резюме

Статья посвящена сложным предлогам, т.е. формам предлогов, которые образуют три типа: 1) с первым членом *z*: *spod*, *znad* (*из-под*, *из-за*), 2) с первым членом *po*: *popod* (*под*), 3) с членами *z + po*: *spoza* (*из-за*).

Как показывает собранный материал, раньше всего, т.к. уже по крайней мере в XVI веке, в польском языке появились формы первого типа. Предлоги *z po* принадлежат к образованиям более позднего периода, связанным с XVII веком. Безусловно, сложные предлоги возникли как следствие изменений, происходящих в синтаксисе с праславянских времен. Отдельные типы сформировались однако под влиянием разнообразных факторов. Стоит обратить внимание на одну общую черту предлогов, рассматриваемых в статье — их генезис всегда соотносится с пространственной ценностью. Образование форм с элементом *z* легко объяснить потребностью номинации специфических аблативных пространственных отношений. Можем принять, что они были образованы путем первичного соединения аблативного предлога с предложным выражением, обозначающим локализатора. Происхождение предлогов *z po* гораздо труднее установить, прежде всего из-за его непрозрачной, разнородной семантики.